

Protokół nr 3/24
z posiedzenia Komisji Gospodarki i Bezpieczeństwa Publicznego
w dniu 26 sierpnia 2024r.

Obecni na posiedzeniu członkowie komisji wg załączonej listy obecności.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 9.15 i zakończyło o godz. 12.55.

Tematy posiedzenia :

1. Opiniowanie projektów uchwał
2. Mieszkańcy ul. Obrzyckiej w sprawie odbioru ścieków.
3. Opiniowanie wniosków.
4. Godz. 10.00 sołty wsi Świerkówki w związku z pismem (anonimem) mieszkańców Świerkówek.

Przewodnicząca komisji radna Barbara Bacic-Gaertner powitała wszystkich przybyłych na posiedzenie komisji. Następnie przedstawiła tematy posiedzenia.

Komisja zaopiniowała następujące projekty uchwał:

- delegowania przedstawiciela Gminy Oborniki do Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Obornikach

Komisja zapoznała się ale nie opiniowała.

- szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze, w tym usługi sąsiedzkie i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania

Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie - karta obiegu w załączeniu.

- zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie miejscowości Bogdanowo – Ocieszyn, gmina Oborniki – wzdłuż drogi krajowej S-11 obszar A i B **cdn.**

Przewodnicząca komisji powitała panią skarbnik, która przedstawiła kolejne dwa projekty uchwał w sprawie zmiany budżetu Gminy Oborniki na rok 2024 przedstawiła Joanna Gzyl Skarbnik Gminy Oborniki.

Dalej przewodnicząca otworzyła dyskusję.

Pani skarbnik omawiając projekt uchwały wskazała, że Dyrektor Hetmański złożył kolejny wniosek o zwiększenie wydatków na wynagrodzenia i na dotacje dla przedszkoli, to około 2.200,00 zł dotacja na jedno dziecko w przedszkolach publicznych prowadzonych przez inne jednostki niż Gmina.

Przewodnicząca komisji zwróciła uwagę, że w gminie Oborniki są 4 przedszkola niepubliczne a w przedszkolach prowadzonych przez Gminę robią się wolne miejsca, dlatego pyta jakie są szanse wycofać się z dotowania przedszkoli niepublicznych.

Pani skarbnik odpowiedziała, że to jest obowiązek Gminy, gdzie Gmina nie ma 130% zgodnie z uchwałą Rady, mogą zmniejszyć do 100% a nawet mniej ale musi być uchwała Rady.

Radny Jarosław Nosal zapytał w związku z czym te luki płacowe powstają.

Pani skarbnik odpowiedziała, że przede wszystkim z podwyżką.

Radny Mariusz Kozłowski zapytał czy jeżeli w gminie powstanie kolejne prywatne przedszkole to Gmina jest zobowiązana do kolejnego przedszkola przekazywać pieniądze.

Pani skarbnik powyższe potwierdziła.

Radny Mariusz Kozłowski stwierdził, że najlepszym biznesem jest otworzyć przedszkole w gminie, bo jest pewna dotacja i nic z tym nie można zrobić.

Pani skarbnik powiedziała, że osobiście by poszła w przedszkola prywatne.

Radny dodał, że to samo mówi o szkole najlepiej prywatne szkoły i przedszkola, bo tylko subwencje się oddaje.

Pani skarbnik powiedziała, że przy szkołach tak a w przedszkolach jest bardzo dużo zatrudnionych osób z obsługi. Podała przykład kuchni w CRO gdzie pracują 4 osoby obsługują kilka set obiadów codziennie, a w placówkach oświatowych po kilka osób jest zatrudnionych gdzie jest mniej obiadów.

Przewodnicząca komisji stwierdziła, iż obawia się jednej rzeczy, że kwalifikowanych kucharzy w CRO jest jeden albo dwóch, w razie choroby to tych 400 osób nie dostaje obiadu albo ma z tym problem.

Zdaniem pani skarbnik tam jest więcej kucharzy.

Radny Mariusz Kozłowski zastanawia się czy doradzamy likwidację gminnych przedszkoli czy je sprywatyzować bo będzie mniejszy koszt utrzymania.

Pani skarbnik odpowiedziała, że taka jest zasada, że jeśli na terenie danej gminy wszystkie przedszkola są przekształcone to dotacje jakie Gmina musi udzielić to jest 100% w sąsiedniej gminie na jedno dziecko. Proces wygaszania przedszkoli w naszej gminie to proces wieloletni, Gmina ma podpisane porozumienie z przedszkolem w Bogdanowie 130% i do roku 2026 się nie kalkuluje rozwiązać tego porozumienia ponieważ Gmina będzie płaciła odszkodowanie.

Podkreśliła raz jeszcze, że to jest tylko jej zdanie, że gminy które mają tylko przedszkola prywatne finansowo taka Gmina wychodzi korzystniej ponieważ nie ma kosztów administracyjnych, które są ogromne.

Radny Jakub Przybysz dodał, iż wie, że temat kuchni jest poruszany a osobiście jest przeciwnikiem tego rozwiązania, bo gro rodziców wybiera przedszkola gminne ponieważ one mają kuchnie dla niego argument kuchni jest tak samo ważnym argumentem jest ilość opiekunek, można zmniejszyć z 3 do 2 będzie taniej, ale będzie gorzej. Dodał, iż rozumie też panią skarbnik i osoby, które stoją na stanowisku ekonomii.

Radny mówił dalej, że chciałby się dowiedzieć czy dywidendami są rok rocznie wypłacane.

Pani skarbnik odpowiedziała, że po raz pierwszy w jej historii pracy w urzędzie są dywidenda. PGK i M zarobiło duże pieniądze i teraz oddaje matce co się należy. Zysk był bardzo wysoki ponad 2 miliony, część pieniędzy poszła na dywidenda dla Gminy, część na kapitał zapasowy a jeszcze część musi wrócić do Gminy ponieważ PGKiM źle obliczyło koszty związane z wywozem śmieci i zarobiło ponad 1 milion złotych i to muszą oddać. Radni mają prawo wejść do spółek prawa handlowego i zobaczyć, a nie sugerować się tym co mówią ludzie złośliwie.

Przewodnicząca komisji zapytała czy PGKiM zajmując się mieszkaniami komunalnymi nie może przeznaczyć zysków na remont mieszkań.

Pani skarbnik odpowiedziała, że umowa jaka jest podpisana pomiędzy Gminą a PGKiM jest taka, że oni są tylko zarządcą mieszkań komunalnych, jest określona stawka za 1 metr i w ramach tego powinni wykonywać drobne remonty. Może warto sprawdzić czy te drobne remonty są wykonywane. Dalej pani skarbnik omówiła wydatki majątkowe.

Głos w sprawie targowiska zabrał Kierownik Wydziału Inwestycji i Rozwoju Przemysław Maczyński, który poinformował, że słyszał zarzuty handlujących, że nie ma odwodnienia na planu handlowym a odwodnienie jest. Po ulewie w zeszłym tygodniu był na targowisku pół godziny po ulewie i nie było nigdzie wody.

Pani skarbnik poinformowała, że dla Komendy PSP w Obornikach pojawia się 20.000,00 zł na zakup serwera. Dodała, że straż pomaga mieszkańcom nie tylko gminy Oborniki.

Przewodnicząca komisji zapytała czy z innych gmin są również wpływy.

Pani skarbnik zapewniła, że składali wnioski.

Radny Jakub Przybysz zwrócił uwagę, że jednostki powiatowe to nie zawsze znaczy Zarząd Powiatu tylko geograficzne usytuowanie usług.

Sala obrad opuściła radna Małgorzata Witek godz. 10.00. W posiedzeniu uczestniczy 4 członków komisji.

Radny Mariusz Kozłowski stwierdził, że komisja nie widziała takiego wniosku o dofinansowanie na zakup serwera dlatego jest zaskoczona.

Pani skarbnik odpowiedziała, że teraz jest czas żeby rozmawiać, wniosek może dostarczyć jeżeli będzie taka wola komisji.

Przewodnicząca komisji dodała, że miło byłoby wiedzieć.

Pani skarbnik dodała, że przyniesie wniosek żeby nie było zbędnych złośliwości.

Z uwagi na brak dalszych pytań przewodnicząca poddała pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany w budżecie na 2024 r.

Opinia komisji pozytywna przy 3 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym”. Podczas głosowania obecnych było 4 członków komisji. Głosowanie - karta obiegowa w załączeniu.

Kolejny projekt przedstawiła również pani skarbnik w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Oborniki na lata 2024-2056

Opinia komisji pozytywna przy 3 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym”. Podczas głosowania obecnych było 4 członków komisji. Głosowanie - karta obiegowa w załączeniu.

Przewodnicząca komisji poprosiła Kierownika Wydziału Inwestycji i Rozwoju Przemysław Mączyńskiego o ustosunkowanie się do wniosków wydziału:

1. Polska Korporacja Nieruchomości zwróciła się o montaż lustra drogowego na drodze gminnej w Bogdanowie.

Kierownik stwierdził że jest to wyjazd z prywatnej posesji i muszą przygotować dokumentację projektową.

Komisja jednogłośnie sugeruje wykonanie - montaż lustra samodzielnie, po uprzednim wystąpieniu o odpowiednie pozwolenia. Podczas głosowania obecnych było 4 członków komisji. Głosowanie - karta obieguwa w załączeniu.

2. Radny Krzysztof Piotrowski zwrócił się z wnioskiem o budowę wyniesionego przejścia dla pieszych na drodze gminnej, ul. Armii Poznań w Obornikach.

Przyszła radna Małgorzata Witek godz. 10.20. W posiedzeniu uczestniczy 5 członków komisji.

Opinia komisji pozytywna przy 3 głosach „za” i 2 głosach „wstrzymujących”. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie - karta obieguwa w załączeniu.

3. Przewodnicząca komisji jako sołtys wsi Rożnowo zwróciła się z wnioskiem o budowę wyniesionego przejścia dla pieszych na drodze gminnej ul. Cmentarnej w Rożnowie. Wyjaśniła, że jest to długa prosta ulica i po drugiej stronie są dwie ulice przy której jest 6 domów bliźniaczych i około 20 domów wolnostojących. Dzieci wracają ze szkoły idą całą szerokością, takie wyniesione przejście ograniczy prędkość pojazdów i zabezpieczy bezpieczeństwo dzieci.

Kierownik uważa, że skoro nie ma chodnika to jak może być przejście.

Zdaniem przewodniczącej komisji wystarczy przyczółek

Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie - karta obieguwa w załączeniu.

4. Agro Świerkówki zwracają się z wnioskiem o zmianę organizacji ruchu w zakresie montażu oznakowania B-36 wraz z tabliczkami T-25a na drodze gminnej w Gołaszynie.

Kierownik Przemysław Mączyński powiedział, że jeżeli to wykluczy możliwość parkowania przy sklepie to on będzie temu przeciwny.

Przewodnicząca komisji zauważyła, że brama wjazdowa jest również z innej strony przez którą maszyny rolnicze mogą wjeżdżać.

Opinia komisji negatywna przy 4 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym”. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie - karta obieguwa w załączeniu.

5. Polska Korporacja Nieruchomości zwróciła się o zmianę organizacji ruchu w zakresie montażu lustra drogowego na drodze gminnej, ul. Miłowody w m. Kowanówko w celu umożliwienia bezpiecznego wyjazdu z posesji zlokalizowanej przy ul. Miłowody.

Kierownik stwierdził, że jest to taka sama sytuacja jak w Bogdanowie wyjazd z prywatnej posesji.

Komisja sugeruje wykonanie - montaż lustra samodzielnie, po uprzednim wystąpieniu o odpowiednie pozwolenia. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie karta obieguwa w załączeniu.

6. Pan [REDAKTOWANE] zwrócił się z wnioskiem o zmianę organizacji ruchu w zakresie montażu tabliczki o treści „nie dotyczy dojazdu do posesji” pod znakiem B-18 na drogach gminnych w Obornikach w celu umożliwienia dojazdu do posesji zlokalizowanej przy ul. Paderewskiego.

Kierownik poinformował, że wnioskodawca chce móc dojeżdżać samochodem powyżej 3,5 tony do wnętrza osiedla. Jeżeli na drodze krajowej (bo jest informacja o zakazie wyjazdu samochodów ciężarowych na drodze krajowej) jeżeli zostanie ustawiony znak: „nie dotyczy dojazdów do posesji”, to będzie dotyczyło całego miasta. Jego zdaniem to nie jest do zrobienia.

Przewodnicząca komisji zapytała co można doradzić.

Kierownik odpowiedział, że proponuje, gdyż jak rozumie to chodzi o cykliczne dostawy towaru na potrzeby wytwarzania pizzy, to może wystąpić do zarządcy o wydanie zgody na konkretną trasę przejazdu na konkretny pojazd bo takie sytuacje są np. kiedy toczy się budowa na osiedlu.

Komisja zaopiniowała wniosek jednogłośnie negatywna. Jednogłośnie komisja proponuje wystąpić do zarządcy drogi o wyrażenie zgody na przejazd konkretną trasą, konkretnymi pojazdami pow. 3,5 tony. Podczas głosowania obecnych było 5 osób. Głosowanie - karta obieguwa w załączeniu.

Przewodnicząca komisji zapytała czy wpłynęły jakieś dokumenty związane z domem kultury czyli podzieleniem tej inwestycji.

Kierownik Przemysław Maczyński odpowiedział, że wpłynął jeden dokument, który świadczy o tym że można to etapować. Oczekuje za ofertą na zmianę dokumentacji w zakresie tego etapowania i zastosowania materiałów zastępczych, zamiennych na elewacje, dach oraz niektórych rozwiązań technicznych. Mają podać koszty przerobienia dokumentacji etapowania czyli etapowanie bez kina i w III etapie amfiteatr. Następnie kierownik podał informacje dotyczące remontu mostu. Po kolejnych spotkaniach z kierownictwem budowy i zarządem spółki, która remont wykonuje i z uwagi na zmiany, które jednak musiały wystąpić czyli podłużnice, które miały być pierwotnie zdemonstrowane okazało się, że lepiej jak one zostaną na moście. Po odkryciu i badaniach geodezyjnych okazało się, że są skrzywione i w planie czyli i w pionie i poziomie, czyli płyta kompozytowa nie mogła być dokładnie położona gdyż była obawa, że będzie pracowała nie tak jak powinna, dlatego została podjęta decyzja o wymianie podłużnic na nowe. W kosztorysie ofertowym były przewidziane rezerwy na takie nieprzewidziane sytuacje tak, że to akurat pokryje koszty tej wymiany na nowy materiał, bez zmiany terminu. Wykonawca wszystko przeanalizował, i stwierdził, że nie jest wstanie tego zrobić czasowo bez zmiany terminu wydłużenia i zawnioskował o jego wydłużenie o 1,5 miesiąca. Po spotkaniu pilnie zwołanym ustalono, że w przypadku zamknięcia obiektu pieszych jest wstanie wykonawcy się wywiązać w terminie pierwotnym mimo że robót dodatkowych jest znacznie więcej niż zakładano to stwierdził, że przy zamknięciu całego obiektu wykonawca jest wstanie to wykonać w terminie co by znaczyło, że ruch pieszych byłby wstrzymany do końca inwestycji więc ponownie zwrócono się do wykonawcy o takie rozwiązanie ale przy otwarciu chodnika z jednej strony tak jak to było planowane od 1 września czyli jak rozpoczyna się rok szkolny. Do 30 września otworzy cały obiekt dla ruchu pieszego i kołowego ale nie robi tego jednego chodnika, o który wnioskował i na to wyrażono zgodę bo nie jest to tak uciążliwe. Oświetlenie będzie na słupach w części jezdnej i w balustradach przy chodniku.

Przewodnicząca komisji zwracając się do kierownika prosiła aby te wszystkie dobre informacje umieścić w biuletynie tak żeby mieszkańcy wiedzieli.

Radna Małgorzata Witek zapytała o ścieżkę do Stobnicy gdyż bardzo zarasta.

Radny Mariusz Kozłowski dodał, że w projekcie było to, że część asfaltowa jest do jazdy rowerem a szutrowa do spacerowania a teraz realia są takie, że tej do spacerowania w ogóle nie ma. Pytanie kto ma się tym zajmować.

Kierownik odpowiedział, że wykaszanie maszynowe robimy my, ale wykonawcy zepsuł się nowy sprzęt, który czeka za serwisem. Wykaszanie przy barierach podkaszarką robi Straż Miejska.

Radny Mariusz Kozłowski zapytał czy Straż Miejska jest od takich zadań.

Kierownik odpowiedział, że to nie chodzi o Straż Miejską czy strażników tylko ona nadzoruje pracowników interwencyjnych.

Radny mówił dalej, że w Straży Miejskiej jest 6 osób podległych panu komendantowi i tymi ludźmi sprzątają ulice, podlewają kwiaty, dbają o parki i o wszystkie inne rzeczy. Osoby skazane są lub ich nie ma, uważa, że trzeba się zastanowić nad tym aby zrobić jakiś dział typowo komunalny, który się zajmuje tym a nie tamtym. Spółdzielnie mieszkaniowe mają pięknie zadbane drzewa, trawniki a na tę chwilę tych 6 pracowników zrzucają wszystko nawet podlewanie z konewki.

Radny Mariusz Kozłowski złożył wniosek formalny o powołanie wydziału komunalnego lub jednostki, która by się zajmowała pracami związanymi z utrzymaniem zieleni.

Przewodnicząca komisji poddała zgłoszony wniosek pod głosowanie.

W wyniku głosowanie wniosek został przyjęty jednogłośnie. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji.

Radna Małgorzata Witek poinformowała, że jest ścieżka rowerowa na której nie ma stacji do naprawy rowerów.

Kierownik odpowiedział, że była jedna lub dwie, osobiście jest przeciwny pod względem aktów wandalizmu.

Przewodnicząca prosi aby sprawdzić czy jest choć jeden punkt i ewentualnie temat powróci.

Radny Jakub Przybysz zwrócił uwagę, że świetlica w Popowie jest po odbiorze technicznym ale jest tam kilka rzeczy do zgłoszenia w ramach gwarancji.

Przewodnicząca poprosiła aby radny złożył wniosek na piśmie.

Dalej przewodnicząca odczytała wniosek (dostarczony przez panią skarbnik) Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Obornikach, która zwróciła się z wnioskiem w sprawie ujęcia w budżecie Gminy Oborniki dofinansowania w kwocie 20.000,00 zł na zakup serwera wraz z niezbędnym oprzyrządowaniem. *Wniosek stanowi załącznik do protokołu.*

Przewodnicząca wróciła do opiniowania projektów uchwał. Powitała Lidę Kizior-Pietrzak Kierownik Wydziału Planowania Przestrzennego i poprosiła o przedstawienie projektu uchwały w sprawie: zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie miejscowości Bogdanowo – Ocieszyn, gmina Oborniki – wzdłuż drogi krajowej S-11 obszar A i B. Jest to uchwała konsekwencją uchwały podjętej w listopadzie ubiegłego roku.

Pani kierownik poinformowała, że po nowelizacji ustawy, której procedura jest odmienna od dotychczasowej w związku z tym raport podsumowujący przebieg konsultacji społecznych projektu zmiany miejscowego planu i opisany w szczegółach jak procedura wyglądała. Do planu nie wpłynęły uwagi w związku z czym nie ma konieczności rozpatrzenia przez radę uwag na sesji. Dodała, że będzie zgłoszona autopoprawka w podstawie prawnej.

Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie - karta obiegowa w załączeniu.

Salę obrad opuścił radny Jakub Przybylski godz. 11.12. W posiedzeniu uczestniczy 4 członków komisji.

- miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w miejscowości Łukowo, gmina Oborniki.

Pani kierownik poinformowała, że jest to podobna sytuacja jest to konsekwencja uchwały podjętej w listopadzie ubiegłego roku. Plan dotyczy Łukowa, mieszkańcy zwrócili się o opracowanie planu dla tego terenu zgodnie z tym co jest w Studium.

Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 4 członków komisji. Głosowanie - karta obiegowa w załączeniu.

Następnie komisja zaopiniowała wnioski Wydziału Planowania Przestrzennego:

7. Pan [REDAKTOWANE] zwrócił się z wnioskiem o wytyczenie drogi w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego na terenie działki położonej w Kowanówku.

Pani kierownik Lidia Kizior-Pietrzak poinformowała, że jest to wspólny wniosek z Wydziałem Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego. Sprawa dotychczas prowadzona było w ramach ustalenia przez sąd drogi koniecznej. Poinformowała że w miejscowym planie jest: teren 1U, który jest przeznaczony pod teren usług. Wnioskodawca chce mieć dojazd do tego terenu od strony Lawendera, gdzie ma również dostęp od ul. Bluszczowej. Takim stanowiskiem jak chodzi o ustanowienie drogi koniecznej posłużył się sąd, że jest dostęp. Wniosek jest o to aby ten dostęp był również od strony (zdanie niedokończone).

Przewodnicząca komisji zapytała czy działka 1U to jest oddzielna działka czy należy do Lawendera.

Pani Katarzyna Bach -Rydzewska Kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego odpowiedziała, że jest to działka gminna, której nie sprzedaje z uwagi na konflikt z wnioskodawcą choć jest duże zainteresowanie tym terenem. Na dzień dzisiejszy wnioskodawca dzierżawi fragment na cele dojazdowe, z którego nie korzysta a ma umowę dzierżawy a Gmina nie chce wydzielać tego terenu ponieważ będzie inna wartość.

Radny Mariusz Kozłowski zapytał czy wypowiedzieć dzierżawę można w każdej chwili, bo wtedy będzie można wystawić działkę na sprzedaż.

Radna Małgorzata Witek dodała, że temu panu też zależy na tym terenie.

Kierownik Bach-Rydzewska dodała, iż myśli że nowy nabywca też będzie miał z tym panem problem, a nie chcą stawiać kogoś w sytuacji, że ten pan będzie się sądził z nowym nabywcą.

Pani Lidia Kizior-Pietrzak stwierdziła, że patrząc z punktu widzenia planistycznego jest możliwość rozrysowania trójkąt o powierzchni nie większej niż 70 metrów bo musi zostać działka o pow. 700 metrów. Kierownik Bach – Rydzewska dodała, że zgodnie z rozrysowaniem powinien mieć 90 metrów żeby był prawidłowy zjazd. Gmina straci na wartości działki.

Radny Mariusz Kozłowski powiedział, że wtedy będzie działała na szkodę Gminy.

Pani kierownik Lidia Kizior-Pietrzak dodała, że wnioskodawca wszystkich obraża.

Zdaniem radnej Małgorzaty Witek ktoś wnioskodawcy obiecał jeszcze w dawnych czasach ten dojazd.

Zdaniem radnego Mariusza Kozłowskiego to wnioskodawca niech kupi całą działkę.

Przewodnicząca komisji po dyskusji powiedziała, że wnioskodawca ma dojazd od strony ul. Bluszczowej i nie ma potrzeby wyznaczać kolejnego. Następnie poddała pod głosowanie przedmiotowy wniosek.

Opinia komisji jednogłośnie negatywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie - karta obiegowa w załączeniu.

8. Kancelaria Adwokacka wystąpiła z wnioskiem o przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w celu przeznaczenia terenów pod projektowane lokalizacje urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii oraz ich stref ochronnych w zakresie uwzględnienia wyłącznie elektrowni wiatrowych i elektrowni fotowoltaicznych na terenie działek położonych w obrębie Pacholewo, gmina Oborniki (zwiększenie środków na opracowanie planistyczne).

Kierownik Lidia Kizior-Pietrzak poinformowała, że to już kiedyś było opiniowane pozytywnie ale był problem finansów. Koszt opracowania planu (zapytanie ofertowe) to kwota od 49.200 brutto do prawie około 60.000,00 zł brutto.

Przewodnicząca komisji zapytała jakie będą zyski z podatków jak to wybudują.

Pani kierownik odpowiedziała, że twierdzi, że będą bardzo duże. Po dyskusji przewodnicząca poddała wniosek pod głosowanie. Zaproponowała, że gdyby opinia komisji była pozytywna to raczej sugeruje przełożyć to w czasie na nowy budżet, ponieważ w procedurach planistycznych to jest dużo i takich pieniędzy teraz nie ma.

Przewodnicząca komisji poddała wniosek pod głosowanie.

Opinia komisji jednogłośnie negatywna. Komisja jednogłośnie proponuje przenieść procedury sporządzenia planu na następny rok budżetowy. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie - karta obiegowa w załączeniu.

Następnie pani kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Mienia Komunalnego

Kierownik Katarzyna Bach-Rydzewska przedstawiła projekty uchwał w sprawie:

- zmieniającej uchwałę w sprawie zasad wynajmowania lokali mieszkalnych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Oborniki. Przedstawiła wprowadzone zmiany.

Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie - karta obiegowa w załączeniu.

- wyrażenia woli nieodpłatnego przyjęcia na rzecz Gminy Oborniki nieruchomości położonej w miejscowości Oborniki, gmina Oborniki.

Pani kierownik przedstawiła informacje dotyczące tej i kolejnej uchwały. Dotychczasowi użytkownicy wieczystości chcą zbyć na rzecz Gminy Oborniki nieruchomości, niezabudowane. W przypadku Obornik jest to rejon na tyłach Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej przy ul. Jagiellońskiej, natomiast w Łukowie jest to działka wzdłuż drogi wojewódzkiej.

Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie - karta obiegowa w załączeniu.

- wyrażenia woli nieodpłatnego przyjęcia na rzecz Gminy Oborniki nieruchomości położonej w miejscowości Łukowo, gmina Oborniki.

Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie - karta obiegowa w załączeniu.

- zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości położonej w miejscowości Kowanówko, gmina Oborniki, stanowiącej własność Gminy Oborniki.

Pani kierownik poinformowała, że jest to na ul. Harcerskiej za budynkiem starej szkoły.

Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie - karta obiegowa w załączeniu.

Przewodnicząca powitała panią mecenas Ewę Gąsiorek, którą poinformowała, że w dalszej części posiedzenia będzie procedowany temat dotyczący kanalizacji czyli obowiązki Gminy gdyż komisja będzie gościła mieszkańców w zakresie tego tematu.

Radny Mariusz Kozłowski dodał, że chodzi o obowiązki Gminy i PWiK za co odpowiada Gmina przed mieszkańcami.

Dalej pani Katarzyna Bach-Rydzewska przedstawiła kolejne projekty uchwał w sprawie:

- zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego nieruchomości położonej w miejscowości Nowołoskoniec, gmina Oborniki, stanowiącej własność Gminy Oborniki.

Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie - karta obiegowa w załączeniu.

- wyrażenia zgody na zawarcie umowy użyczenia nieruchomości położonej w miejscowości Uścikowo, gmina Oborniki, stanowiącej własność Gminy Oborniki, na czas oznaczony dłuższy niż 3 lata.

Pani kierownik wyjaśniła, że to umowa dotyczy Koła Gospodyń Wiejskich.

Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie - karta obiegowa w załączeniu.

- wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy części nieruchomości położonej w Obornikach, stanowiącej własność Gminy Oborniki oraz zgody na zawarcie umowy dzierżawy na czas określony dłuższy niż 3 lata.

Pani kierownik poinformowała, że są to tereny na Bielawach od strony rowu.

Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie – karta obiegowa w załączeniu.

- wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy części nieruchomości położonej w Obornikach, stanowiącej własność Gminy Oborniki oraz zgody na zawarcie umowy dzierżawy na czas określony dłuższy niż 3 lata.

Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie – karta obiegowa w załączeniu.

- zmieniającej uchwałę w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od obowiązku przetargowego trybu zawarcia umowy dzierżawy części nieruchomości położonych w Obornikach, stanowiących własność Gminy Oborniki oraz zgody na zawarcie umowy dzierżawy na czas określony dłuższy niż 3 lata. Parking w okolicach Balsa.

Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie – karta obiegowa w załączeniu.

Pani Kierownik przedstawiła kolejne wnioski.

9. ENEA Operator zwraca się z wnioskiem o wyrażenie zgody na zbycie w drodze bezprzetargowej części nieruchomości położonej w miejscowości Uścikowo, gmina Oborniki.

Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie – karta obiegowa w załączeniu.

10. [redacted] zwrócili się z wnioskiem o wyrażenie zgody na zbycie nieruchomości stanowiącej własność Gminy Oborniki.

Opinia komisji jednogłośnie pozytywna. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie – karta obiegowa w załączeniu.

11. Pani [redacted] zwraca się z wnioskiem o remontu schodów prowadzących do lokalu Rynek 21.

Pani kierownik poinformowała, że jest to lokal wynajmowany. Była kontrola tych schodów, one były kilka lat temu robione, i nie są to schody, które komukolwiek zagrażają to jest kwestia estetyki a wiąże się to kosztami finansowymi, których zawsze jest mało. Pani Agnieszka wcześniej po kontroli dostała odpowiedź negatywną więc dlatego skierowała wniosek do komisji.

Radny Jakub Przybysz stwierdził, że zdjęcia są dosyć mocne. Z jednej strony nie zagraża to bezpieczeństwu ale jeżeli chcemy aby na Rynku rzeczywiście nie było coraz więcej pustych lokali, i żeby Rynek jakoś żył, to on panią rozumie bo wynajmuje, płaci i wymaga.

Pani kierownik powiedziała, że trzeba mieć świadomość, że Gmina ma 200.000,00 zł na remont całego zasobu mieszkaniowego gdzie są zapadające się dachy zagrażające życiu, a pani chce mieć odnowione schody.

Zdaniem radnego Mariusza Kozłowskiego schody na Rynku powinny wyglądać wszędzie tak samo.

Radny Jakub Przybysz dodał, że dobrym rozwiązaniem byłoby to aby w przyszłorocznym budżecie zaplanować remont wszystkich schodów.

Kierownik powiedziała, że tam gdzie są wspólnoty to nie można a nie wszystkie schody są Gminy.

Opinia komisji negatywna przy 3 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji. Głosowanie – karta obiegowa w załączeniu.

Dalej przewodnicząca komisji powitała mieszkańców Obornik ul. Obrzyckiej.

Mieszkanca pani [redacted] przedstawiła osoby jej towarzyszące: Katarzynę Jackowską, Małgorzatę Wojciechowską oraz męża Romana Przybyszewskiego.

Przewodnicząca komisji przedstawiła mecenas Ewę Gąsiorek, która uczestniczy w posiedzeniu aby wyjaśnić prawne niuanse. Przypomniała, że komisja gościła Państwa [redacted] na sesji w czerwcu gdzie były deklaracje i zapowiedzi poprawienia sytuacji. Zwracając się do przybyłych zapytała co się zmieniło lub co się nie zmieniło. Dodała, że poprosi jeszcze pana Burmistrza. Następnie oddała głos pani Alinie [redacted]

Pani Alina [redacted] powiedziała, że na prawie się nie znają tylko na logice, dlatego poinformuje o sytuacji jaka jest i która ich boli a powodowana jest cofkami od 13 lat. Uważają, że jest to spowodowane niewydolnością oczyszczalni. Cofka powodowana jest przez spiętrzenie ścieków miejskich przez PWiK na wlocie do oczyszczalni ponieważ oczyszczalnia ma 5520 metrów przepustowości a obecnie

przepląwa 4820 sprawdziła to w planie zagospodarowania a więc jest bardzo mały zapas na wody ściekowe. Ponieważ kolektor główny, który w całej 200 kilometrowej sieci kanalizacyjnej, do której aglomeracja jest przyłączona o ile dobrze się zorientowała patrząc na Internet 82% mieszkańców Obornik jest już przyłączonych a deklaracją PWiK jest żeby przyłączyć 100%. Wynika to z ogólnych ustaw bezpieczeństwa sanitarnego i komfortu mieszkańców. Z uwagi, że te ładunki ściekowe są coraz większe co jest widoczne na stronie PWiK czy w raporcie o stanie Gminy jest też napisane: „są zwiększone ładunki ściekowe” oni żyją w ciągłym strachu co może się wydarzyć przy bardzo dużych opadach dlatego, że po informacji na spotkaniu pan Prezes powiedział im, że jest przepuszczane 4000 na dobę, a ona wyliczyła z raportu, że jest 4800, ale powiedział że przy deszczach około 10000 czyli w dobie nie ma co zrobić oczyszczalnia z 5000 m³ wody czyli ścieki z wodami stoją w rurociągu. Może przypuszczać, bo tego nie wie, że jest to do pierwszej przepompowni na ul. Spacerowej. Następnie pani [REDAKTOWANO] odczytała odpowiedź Prezesa PWiK na pytanie jakie zadała Komisja Ochrony Środowiska. W tej odpowiedzi nie ma kłamstwa i nie ma prawdy. *Odpowiedź stanowi załącznik do protokołu.* Kłapy zwrotne mają założone od 2021 r. Od roku 2011 nie założono żadnego zabezpieczenia i żadne zabezpieczenie nie zostało założone przez pracowników PWiK. Jeżeli kogoś zalało ze 2-3 razy to wreszcie kiedy było tak mocne zalanie sąsiadów (nowe mieszkanie) to wtedy zabezpieczono ich kłapami. Zmierzają do tego, że zabezpieczenie kłapami było po interwencji pana radnego Tomasza Kamińskiego i wtedy ówczesny Prezes powiedział, że problem ul. Obrzyckiej jest załatwiony. Jej zdaniem radni mają duży wpływ na bezpieczeństwo mieszkańców jeżeli radny Tomasz Kamiński w 2022 r. kiedy zalało ich ogromnie bo im rozszczelniło kanalizację, cała ulica była zalana tylko nie ci którzy zdążyli zamknąć a raczej (jak oni to mówią) złapać ścieki w locie.

Przewodnicząca komisji zapytała czy to było wtedy gdy zalane były również piwnice w bloku.

Pani [REDAKTOWANO] powyższe potwierdziła i podziękowała za przypomnienie. Czytając informacje Prezesa PWiK po spotkaniu, które odbyło się w Urzędzie Miejskim zwróciła uwagę, iż pisze, że aktualnie przeprowadzane są kontrole stanu technicznego zasuwn (gdzie mieszkańcy muszą być w domu żeby zdążyć je zamknąć) oraz kłap zwrotnych. Poprawiany jest montaż kłap, który poprawić ma ich szczelność. Jak mówiła one nie są szczelne ponieważ gryzonie wygryzają, fekalie gryzą gumy itd. to może być szczelne tylko przez jakiś czas. W wyniku przeprowadzonych inspekcji stwierdzono poprawność zamontowanych urządzeń przeciwwzalewowych na przyłączach i odcinkach sieci do posesji w ulicy Obrzyckiej (podane zostały numery domów). Zamontowane zostały dodatkowe kłapy zwrotne na przyłączach w ulicy Obrzyckiej (podane numery domów), nikt nie ma żadnych dodatkowych kłap, gdyż każdy ma jedną kłapę. Zamontowane zabezpieczenia są w tej chwili jednym ostatecznym rozwiązaniem i spółka nie przewiduje montażu kolejnych urządzeń na posesjach. Jeżeli właściciel posesji rozważa montaż kolejnych urządzeń, to pracownicy spółki służą pomocą. Dodała, że nawet gdyby chcieli założyć coś, żeby zabezpieczyć własną posesję i kanalizację to i tak nie mają takiej możliwości, bo to byłoby na gruntach Gminy, muszą to zrobić pracownicy PWiK. Na całej ulicy są założone 3 lub 4 zasuwy, jeden pan nie zgodził się na ujawnianie jego danych dlatego nie są pewni, natomiast 3 są założone i to jest pewne. Jedno po ciężkim zalaniu w 2011 r. o czym opowie pani Kasia, druga została założona w 2021 r. po 12 latach u mieszkańca, który miał nowe mieszkanie i kobietę w ciąży. Dodała, że telefony od mieszkańców nie są odbierane, nie ma możliwości się dodzwonić, pomaga im tylko straż. Ostatnia zasuwa została założona w 2022 r. i ta podlega ich wątpliwości ponieważ ta osoba została pierwszy raz zalana w 2022 r. i otrzymała od razu zasuwę. Dodała, że mieszkańcy domagają się zasuwn samoobsługowych żeby nie mieli problemu czuwania i łapania w locie ścieków.

Następnie głos zabrała pani [REDAKTOWANO] która poinformowała, że była zalana w lipcu 2011 r. miała 0,5 metra fekalii na poziomie piwnicznym. Razem z mężem uważają, że były źle obliczone poziomy ponieważ jeżeli oni są najniższym punktem a oni zrobili kanalizację i jak zrobili takie poziomy to będą zawsze zalewani a zgodę na podłączenie dostali więc się podłączyli. Pani [REDAKTOWANO] mówiła dalej, że przyjechała z nocnego dyżuru ponieważ jest pielęgniarką i wskoczyła w 0,5 metra fekalii. Wszystko to skończyło się smrodem, zrywaniem podłóg i ścian. Do dnia dzisiejszego każdy deszcz przeżywa z obawy, że to się powtórzy. W roku 2012 założyli kłapę taką na koło i zwrotną też 2012 r. i przy każdych większych opadach wybijało ubikację i wanną wtedy trzeba było szybko biec i zakręcić, a jeżeli nie było nikogo w domu, to musieli zbierać. Dodała, że nie zgłaszali tego bo nie mieli siły walczyć.

Pani [REDAKTOWANO] poinformowała, że cała ulica do roku 2021 czy 2022 r. nie zgłaszała zalań, ale poprzedni pan prezes był zawsze na każdym zalaniu i przychodził na posesję i nie było problemu z odszkodowaniami i zawsze był z nimi w kontakcie dlatego nie składali żadnych pism to było od ręki.

Pani [REDAKTOWANO] dodała, że wtedy były sprawdzane stany, poziomy w studzienkach i wtedy prezes powiedział, że są takim punktem w Obornikach, że jak są opady, to pracownicy wiedzą i mają sprawdzać. Samochody pojawiały się WUKO sprawdzało, a od jakiegoś czasu tego nie ma. Wróciła do zasuwy, która

jest niesprawna. Napisała pismo o jej naprawę, przyjechali pracownicy podnieśli całkiem inną pokrywę i powiedzieli, cyt.: „a co tu pani ma założone” na co odpowiedziała, że państwo to zakładali i usłyszała, że to jest niemożliwe ponieważ to nie miało prawa działać.

Pani [] przypomniała, że pan Drewicz na sesji zapytał o 3 odwrotnie założone klapy, tego będzie się czepiać bo tego nie można odwrotnie założyć.

Pan [] dodał, że gdyby odwrotnie założyć, to ścieki zwrotnie by nie popłynęły.

Przewodnicząca komisji powitała Tomasza Szramę Burmistrza Obornika.

Burmistrz poinformował, że pisma jakie od nich otrzymuje przekazuje do PWiK, sam na nie nie odpisuje. PWiK przesłało pismo, że już wszystko jest w porządku są zrobione nowe klapy oraz że podczas wielkiej ulewy 15 lipca nie było żadnych zgłoszeń o zalaniu. W związku z czym był spokojny dodał iż żałuje że nie uczestniczy w tym posiedzeniu pan Prezes.

Pani [] zwracając się do Burmistrza stwierdziła, że oni się z tym nie zgadzają, a pan Prezes nie będzie z nimi chętnie rozmawiał i dodała, że nie odpowiada na ich zapytania, czy pisma. Dlatego pisma do PWiK pozwalają sobie podawać w 2 egzemplarzach. Dzieje się tak dlatego, że nie mają odpowiedzi z PWiK. W 2023 r. po zalaniach ogromnych, składała prośbę ponieważ nie zadziałała klapa zabezpieczająca prosiła o rozwiązanie problemu i założenie zaworu zamykającego jej instalację i na to pismo nie otrzymała odpowiedzi.

Burmistrz Obornik zapytał czy teraz założone zostały nowe zawory.

Państwo [] odpowiedzialni, że nie zostały założone nowe klapy. Pan [] dodał, że na tych starych klapach 3 razy ich zalało ale działanie jest takie samo. Przedtem musiała być duża ulewa żeby ich zalało a teraz nie było ulew a pan Prezes pisze na Facebooku że ich nie zalało, a nie ma kamery w kolektorze żeby sprawdzić czy faktycznie woda była czy nie była.

Pani [] powtórzyła, że klapy są założone ale oni nie uznają ich bezpieczeństwa, bo są awaryjne z czasem od naporu ścieków, bo ścieki są poniżej ulicy około 1 metra a na Obrzyckiej czyli w bocznym kolektorze są pod chodnikiem. Jeżeli przyjdzie ulewa taka jak w Gnieźnie to musi być plan na bezpieczeństwo, bo wyleją się ścieki na ulice.

Pan Burmistrz przypomniał, że na spotkaniu z szefem Rady Miejskiej była mowa że jest przewidziana w przyszłym roku modernizacja oczyszczalni, która zwiększy przepustowość.

Pan [] zapytał ilu przez ten rok PWiK podłączy mieszkańców i osiedli.

Pani [] dodała, że podłączonych jest 82% aglomeracji obornickiej to jest 200 km. Chcą wiedzieć co to będzie za modernizacja konkretnie czy to będzie biogazownia.

Pan Burmistrz odpowiedział, że Prezes mówił na spotkaniu z Państwem i całym audytorium, także przy szefie Rady Miejskiej, że modernizacja oczyszczalni ma przyjąć o wiele więcej ścieków dlatego byli spokojni. Prezes obiecał, że wymieni klapy na nowe dlatego on od miesiąca jest zadowolony, że wszystko jest dobrze. Dodatkowo 15 lipca była ulewa i wybiło studzienki pod SP 4. Osiedle Leśne było w zeszłym roku remontowane, wszyscy wyzywali, że jest rozkopane. Ten co budował osiedle powinien siedzieć w więzieniu dlatego, że na mapach była zaznaczona piękna deszczówka do Warty, a jak firma chciała tą deszczówkę sprawdzić to okazało się, że deszczówka miała 10 metrów i był koniec, była ścina i nie było dna. Ci co budowali sfałszowali mapy i nawet to chciał zgłosić do prokuratora ale co 40 lat minęło. Przy SP 4 też deszczówki nie ma, ma tylko parę metrów. W I etapie zostały deszczówki zrobione i przy II etapie remontu osiedla też będą deszczówki robione. 15 lipca dzwonił do Prezesa z pytaniem czy są od mieszkańców ul. Obrzyckiej zgłoszenia. Usłyszał, że wszystko jest w porządku, że klapy działają. Wtedy razem z panem Drewiczem byli zadowoleni, że poskutkowało. Poinformował również, że na najbliższej sesji Rady Miejskiej poprosi Prezesa żeby na samym początku sesji powiedział na czym będzie polegała modernizacja oczyszczalni.

Zwracając się do pani [] powiedział, że rozmawiał z Prezesem w sprawie uszkodzonych zaworów gdzie usłyszał, że zawory były prywatnie zakładane.

Pani Alina powtórzyła, że spółka PWiK nie kłamie ale nie mówi prawdy. Jest to tak powiedziane, żeby usłyszeć to co ma być usłyszane. Komisja Ochrony Środowiska wystąpiła z pismem a spółka PWiK odpowiedziała tylko na część pytania. Nie ma odpowiedzi na pytanie dotyczące informacji w jaki sposób PWiK zabezpiecza instalację kanalizacyjną na terenie gminy Oborniki przed zalewaniem domów i posesji, oraz czy te zabezpieczenia są regularnie kontrolowane i utrzymywane w optymalnym stanie technicznym. Zwróciła się do przewodniczącej komisji żeby, to pytanie powtórzyć ze względu na ich bezpieczeństwo.

Radny Jarosław Nosal stwierdził, że na każdy przegląd musi być sporządzony protokół w jakim dniu i jakie prace zostały przeprowadzone.

Pani [] dodała, że tego właśnie oczekują.

Pani [REDACTED] poinformowała, że napisała pismo 24 lipca br., w którym zwraca się z prośbą o szczegółowy wykaz założonych urządzeń przeciw zalewowym zamontowanych na rurze odprowadzającej ścieki z jej posesji w latach 2011 -2024. Wykaz ma zawierać rodzaj urządzenia i dokładną datę montażu. Do dnia dzisiejszego nie otrzymała odpowiedzi.

Radny Jarosław Nosal wrócił do modernizacji oczyszczalni w przyszłym roku że będą zwiększone moce przerobowe oczyszczalni itd. i słyszy, że minął czas wakacyjny jest koniec sierpnia, gdzie były dość mocne ulewy i żadnego zalania nie było. Zwrócił się z pytaniem do mieszkańców, co w okresie przejściowym ich zdaniem musiałyby być zamontowane czy zastosowane.

Pan [REDACTED] odpowiedział, że chcą mieć podwójne zabezpieczenie, bo klapy są bardzo awaryjne i nie ma pewności, że ona się zamknie. Chcą zasuwy automatyczne. Pani [REDACTED] ma kręconą, która nie działa i chce ją wymienić aby PWiK założyło automatyczną zasuwę. Może nie na wszystkich posesjach musiałyby być takie, bo niektóre posesje są delikatnie zalewane, chodzi o 15 posesji.

Pan Burmistrz powiedział, że po pani telefonie dzwonił do Prezesa i powiedział, że zawory te kręcone to mieszkańcy zakładali sobie indywidualnie i prywatnie i spółka nie będzie ich wymieniać. Dodał, że nie miał powodu aby nie wierzyć Prezesowi ale z tego co słyszy to chyba go oszukuje. W związku z powyższym zaproponował żeby w środę na sesji bardzo szczegółowo poinformował na czym ma polegać modernizacja oczyszczalni i rozumie, że nie ma innego wyjścia tylko trzeba montować te drugie zawory.

Zapytał ponownie czy ma rozumieć, że Gmina ma spowodować, że mają być założone te zawory.

Mieszkańcy zgodnie odpowiedzieli, że tak.

Przewodnicząca komisji stwierdziła, że na sesji w czerwcu była mowa o automatycznych zaworach, bo nawet było przeliczane jaki to jest koszt.

Pan Burmistrz odparł, że wówczas była sytuacja taka, że była rozmowa ale nie było nikogo z PWiK.

Pani [REDACTED] stwierdziła, że Prezes słuchał.

Pan [REDACTED] dodał, że Prezes zarzucił im że ktoś sobie odwrotnie klapy założył.

Pani Katarzyna powiedziała, że u niej klapa została założona jak jej nie było w domu. Później otrzymała pismo z rysunkiem po angielsku (a nie zna języka angielskiego), że ma sama to czyścić gdzie mąż wyjeżdża w delegacje.

Pan [REDACTED] powiedział, że Pani Kasia ma czyścić ale drutu aby móc czyścić nie dostała.

Radny Mariusz Kozłowski powiedział, że był i to widział i jego zdaniem największy problem jest taki, że te zasuwy są zakręcane ręcznie i jest jeden klucz na dwie posesje. Dodał, że dzwonił do prezesa pytał jak to wygląda i otrzymał zapewnienie, że już jest wszystko dobrze.

Pan Burmistrz powtórzył kolejny raz, że w środę na sesji będzie obecny Prezes, który przedstawi szczegóły na czym polega modernizacja i, że przymusi spółkę żeby założyli drugie zawory automatyczne, że właśnie dostała spółka polecenie, że ma tą sprawę załatwić.

Przewodnicząca komisji powiedziała, że klapy działają, ale nie gwarantują bezpieczeństwa i umawiane było coś innego.

Pan Roman stwierdził, że oni występują w imieniu 15 rodzin ale nie wszędzie na każdej posesji (zdanie niedokończone) dlatego na pierwszym spotkaniu z Burmistrzem było mówione, że ma być podejście indywidualne i mają przyjść. Jednak do dzisiaj nikogo nie było.

Pani [REDACTED] dodała, że byli tylko przy zakładaniu tych klap.

Radny Jarosław Nosal zapytał gdzie te zawory automatyczne muszą być zamontowane.

Pan [REDACTED] odpowiedział, że na początku kanalizacji przy ich posesjach a niektóre przy gruntach gminnych dlatego, że niektóre domy mają prawie 40- letnie instalacje indywidualne, które są zbudowane z ceramiki, bo kiedyś była taka procedura i normy.

Pani [REDACTED] dodała, że dla miasta przy dużych opadach przy dużym ciśnieniu to dekle żeliwne wyskoczą w górę na bardzo duże wysokości, a zanim one wyskoczą to ich instalacje zostaną rozerwane i może dojść do tragedii na ul. Obrzyckiej.

Pan Burmistrz powtórzył, że dlatego właśnie będzie modernizowana oczyszczalnia, a teraz zmusi prezesa, żeby założyli zawory. Dodał że osobiście razem z przewodniczącą, a jeśli ktoś również chce to zaprasza i wyznaczona zostanie data i przyjdą na wizję lokalną.

Przewodnicząca komisji tytułem podsumowania powiedziała, że to co było ustalone w czerwcu, zasuwy automatyczne muszą być zrobione, bo wynika z tego że PWiK się nie odzywa.

Burmistrz stwierdził, że w czerwcu była mowa o zalewaniu że klapy i zasuwy są do niczego. PWiK założyło nowe klapy i są zadowoleni.

Pani [REDACTED] powiedziała, że klapy nie zawsze działają. Podała przykład gdzie do sąsiadów przyjechało PWiK w celu zakładania zasuwy automatycznej w tym roku. Czekać na kierownika podeszła

do pracownika i poprosiła aby sprawdzili przy jej posesji. Jak otworzyli ten dekiel na chodniku to byli zdziwieni jaki był wysoki poziom wody i kłapa była do połowy otwarta i były zanieczyszczenia.

Burmistrz kolejny raz zapytał czy zasuwy to załatwią.

Usłyszał, że zdecydowanie tak, więc stwierdził, że nie ma tematu.

Pani [REDACTED] mówiła dalej, że nie rozumie jednej rzeczy, dlatego chciałyby zapytać panią mecenas, że w regulaminie PWiK pisze o ciągłości i niezawodności odprowadzania ścieku. Prosi, aby wszystkim powiedzieć jak to jest prawnie.

Pan Burmistrz powiedział, że nie ma nikogo z PWiK, a pani mecenas nie powie bo musiałaby ustawy czytać.

Pani [REDACTED] pozwoliła się z tym nie zgodzić, bo pani mecenas jest wykształcona.

Ban Burmistrz dodał, że on też jest wykształcony a od ręki nie powie, poprosił aby wskazać osobę która jest magistrem i ma wszystko w jednym palcu.

Pani [REDACTED] dodała, że oni twierdzą, że pani mecenas powinna ich poinformować.

Pan Burmistrz mówił dalej że jak się przygotowała to niech powie.

Mecenas Ewa Gąsiorek stwierdziła, że to co jest w regulaminie, to jest na ogół w dużej części powtórzeniem tego co jest w ustawie. Ustawa jasno określa dwa podmioty: przedsiębiorstwo tudzież odbiorca. Obowiązkiem odbiorcy jest zrobienie przyłącza a co nim jest określa ustawa. Sieć jest własnością przedsiębiorstwa. Podstawą odprowadzenia ścieków i dostarczania wody jest umowa, która powinna określać pewne elementy, które są istotne między innymi sposób usuwania awarii. Dodała, że na tym o czym mieszkańcy mówią się nie zna. Z pani [REDACTED] symulacji sytuacji wynika, że dotyczy to urządzeń sieciowych czyli w drodze. Nie ulega wątpliwości logicznie rzecz biorąc, że rura należy do przedsiębiorstwa. Czy rzeczą techniczną normalną jest zakładanie zasuw czy nie ona tego nie wie ale na pewno rzeczą normalną i logiczną jest to aby przedsiębiorstwo odprowadzało ścieki a nie odwrotnie.

Pan Burmistrz powiedział, że to prawda że zadaniem spółki a tym samym Gminy jest niezawodność odprowadzania.

Pani [REDACTED] mówiła dalej iż powie jaki oni mają problem ze spółką bo są odbierani, że w jakiś sposób się buntują.

Pan Burmistrz powiedział, że wcale tak mieszkańców nie odbiera.

Pani [REDACTED] odczytała odpowiedź z 2022 r. do spółdzielni: „W szkodzie masowej powstałej 21.08.2022 r. spółka przyjmuje odpowiedzialność za szkody w wyniku zalania, którego nie było można zapobiec. Natomiast do nich spółka pisze: „W związku z Państwa roszczeniem w sprawie rozszczelnienia przyłącza kanalizacji sanitarnej odprowadzającej ścieki z posesji 68 w skutek wypełnienia kolektora głównego i wystąpienia tak zwanej cofki w kierunku posesji, z przykrością informujemy, że spółka nie poniesie odpowiedzialności w przedmiotowej sprawie”. Dodała, że zawsze mają podane obowiązki (odczytała je). Zalanie miało miejsce 21 sierpnia a odpowiedź jest z 9 stycznia 2023 r. natomiast odwoływała się od tego ponieważ mąż naprawiał studzienkę rewizyjną, a nie żadne przyłącze, bo nie odkopią rur na głębokości 2 metrów. Zwróciła uwagę, że to odwołanie pisała 23 stycznia a cała sprawa zakończyła się we wrześniu. Musiała się odwoływać do PWiK bo oni niszczą ich instalacje i nie przyznają się. We wrześniu z polisy PWiK uzyskali ubezpieczenie żeby to naprawić, czyli naprawili po dłuższej niż roku a ich przyłącze zanieczyszczało glebę i takich przyłączy może być bardzo dużo a mówi się o ekologii.

Pan Burmistrz poprosił aby te tematy poruszyć jak będą przedstawiciele PWiK w środę. Dodał, że Prezes ma zrobić zasuwy automatyczne i koniec tematu. Obiecał, że przyjedzie z przewodniczącą komisji na kontrolę żeby przypilnować fachowców.

Pani [REDACTED] odpowiedziała, że się przygotowuje.

Pani [REDACTED] zapytała czy w tym roku będzie zamknięty temat automatycznych zasuw.

Pan Burmistrz potwierdził, że temat zasuw tak.

Radny Jarosław Nosal pytał czy zasuwy będą zamontowane na głównym kolektorze, który należy do PWiK

Przewodnicząca komisji Barbara Bacic-Gaertner sprostowała, że na każdym odejściu do posesji. U niektórych będzie to na chodniku a u innych już na posesji. Następnie poprosiła aby Biuro Rady do środy zwróciło się do PWiK o przygotowanie:

- protokołów przeglądów kłap (z datami) a także wykaz zamontowanych urządzeń od czerwca do sierpnia br.,
- informacji czy są prowadzone kontrole kanalizacji deszczowej na terenie starego miasta,

- przedstawienie wyceny automatycznych zaworów zwrotnych, których zamontowanie jest niezbędne na terenie ul. Obrzyckiej jeszcze przed modernizacją oczyszczalni, a co pozwoli skutecznie zabezpieczyć mieszkańców.

Radny Mariusz Kozłowski zgłosił aby do wniosków dopisać pytanie co zostało zrobione od roku 2011 i aby podali jakie są to koszty, czyli o przygotowanie na posiedzenie, które odbędzie się we wrześniu br. informacji o działaniach Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji związanych z zabezpieczeniem posesji przy ul. Obrzyckiej od roku 2011.

Przewodnicząca komisji podała pod głosowanie powyższe wnioski.

W wyniku głosowania wnioski zostały przyjęte jednogłośnie. Podczas głosowania obecnych było 5 członków komisji.

Radny Jakub Przybysz stwierdził, że jak nadmiar wody nie zniknie, jeżeli jest taka przepustowość przepompowni, to jak wprowadzi się kłapy to gdzie to pójdzie.

Przewodnicząca komisji odpowiedziała, że wyżej. Prezes zapowiadał modernizację od wiosny przyszłego roku i w rozmowie z nią kiedy prosiła żeby był na posiedzeniu bo będą mieszkańcy mówili, że będą na terenie oczyszczalni budowane następne zbiorniki do pierwszego zrzutu.

Radny Jakub Przybysz uważa, że modernizację oczyszczalni trzeba kompleksowo zrobić, bo inaczej przyjdzie inna grupa.

Na zakończenie przewodnicząca komisji podziękowała mieszkańcom za przybycie.

Następnie poinformowała, że komisja nie otrzymała zwrotnej odpowiedzi od sołtysa Świerków w sprawie magazynu śmieci i Burmistrz w kwestii wniosku komisji o dofinansowanie OSP odwołał się do sesji nadzwyczajnej, że sprawa jest już załatwiona.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokołowała:

M. Molska



Przewodnicząca komisji

B. Bać-Gaertner
Barbara Bać-Gaertner